

Protokół Nr XVIII/12
z XVIII Sesji Rady Gminy w Dziemianach
odbytej w dniu dnia 4 stycznia 2012 r. w godz. 12⁰⁰ do 14⁰⁰
w Sali im. Lubomira Szopińskiego w Kościerzynie

W sesji uczestniczyło 12 radnych, zgodnie z listą obecności stanowiącą **załącznik nr 1**.

Ad. 1

Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – dzień dobry Państwu witam wszystkich, na dzisiejszym pierwszym takim historycznym posiedzeniu w nowym roku 2012, wspólnym posiedzeniu wszystkich samorządów naszego powiatu. Najpierw składam Państwu życzenia wszelkiej pomyślności, aby ten rok 2012 był dla nas naprawdę rokiem optymistycznym w samorządach, abyśmy mogli zrealizować wszelkie zamierzenia, które Państwo w swoich planach przyjęliście. Życzę również sukcesów żebyśmy ten rok mogli zakończyć bardzo pozytywnie.

Witam na samym początku Posła Stanisława Lamczyka, witam Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego Pana Dariusza Męczykowskiego, witam Panią Sędzinę Małgorzatę Peplińską – Prezesa Sądu Rejonowego w Kościerzynie, witam Panią Prokurator Prokuratury Kościerskiej, witam również Pana Burmistrza Miasta Kościerzyna Pana Zdzisława Czuchę i witam wszystkich Panie i Panów Radnych, wszystkich Przewodniczących Rad, Wójtów, wszystkich przybyłych Gości, Media zaproszone oraz Mieszkańców, którzy są zainteresowani tą naszą dzisiejszą sesją.

Ze względów technicznych zrobimy, tak, że każdy samorząd będzie oddzielnie otwierał posiedzenie Sesji dla poszczególnej gminy. Tak samo głosowanie, każdy Przewodniczący swojej gminy będzie również przeprowadzał głosowanie swojego samorządu. Dlatego, że inaczej technicznie było to niemożliwe, bo każdy ma inny statut. Gdyby to wspólnie miało być to musielibyśmy podpisać wspólne porozumienia a różne statuty różnie mówiły. Było to ze względów technicznych i prawnych niemożliwe, dlatego też protokołu z dzisiejszej sesji będzie sporządzany wspólnie. To będzie jeden dla wszystkich i każdy dyskutant, dyskusje wszystkich, którzy będą zabierali głos będzie odzwierciedlone w protokole.

Czy jeszcze ewentualnie jakieś zapytania do spraw technicznych, porządkowych? Nie widzę.

Krzysztof Rolbiecki, Przewodniczący Rady Gminy Dziemiany – szanowni Państwo korzystają z okazji, że widzimy się po raz pierwszy w tym 2012 roku w imieniu społeczności Gminy Dziemiany składam wszystkiego dobrego, szczęśliwego Nowego Roku. Otwieram XVIII Sesję Rady Gminy w Dziemianach. Na podstawie wpisów w liście obecności stwierdzam, iż na 15 radnych, obecnych na sali w obradach uczestniczących jest 12 radnych a więc Sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał.

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Krzysztof Rolbiecki, Przewodniczący Rady Gminy Dziemiany – szanowni Radni otrzymaliście porządek obrad, czy macie uwagi do zaproponowanego porządku obrad, proszę o zgłaszanie. Nie widzę w związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem proponowanego porządku obrad, proszę o podniesienie ręki?

za 12 radnych

przeciw 0 radnych

wstrzymało się 0 radnych

Proponowany porządek przyjęto jednogłośnie

Ad. 3

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia protestu Rady Gminy Dziemiany dotyczącego likwidacji Sądu Rejonowego w Kościerzynie.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – zebraliśmy się tylko po to ażeby przedyskutować jeden punkt, którego celem jest obrona Sądu Rejonowego w Kościerzynie. Otwieram dyskusję. Na początek prosiłbym Pana Burmistrza Miasta Kościerzyna, jako gospodarza tego miasta o przedstawienie genezy naszego Sądu.

Zdzisław Czucha, Burmistrz Miasta Kościerzyna – Panowie Przewodniczący, Szanowne Wysokie Rady, Szanowni Państwo, Szanowni Goście nie wiem, czy jestem uprawniony, by przedstawić genezę Kościerskiego Sądu, ale z tej wiedzy, którą udało mi się zgromadzić pozwólcie Państwo, że przytoczę chociażby te, które, oczywiście z subiektywnego punktu widzenia, mojego własnego, uważam za bardzo istotne z uwagi na problematykę rozpatrywanej dzisiaj sprawy. Od takiego ogólnego może wyjścia, zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych. Ta ustawa uległa w ostatnim czasie zmianie i te zmiany ustawy o systemie sądów powszechnych wprowadza zasadnicze zmiany w strukturze i organach sądów. Te zmiany mają być ostatecznie wdrożone do stycznia 2013 roku. Z analizy przepisów nowej ustawy o sądach powszechnych wynika, że sądy rejonowe mające obsadę co najmniej 15 sędziów będą nadal dalej funkcjonowały a ich organami będzie m.in. prezes sądu, dyrektor finansowy. Natomiast sądy w obsadzie powyżej 10 sędziów a do 15 sędziów mogą pozostać, jako odrębne jednostki. Będzie to zależało od decyzji ministra. Myślę, że tutaj będzie wiele w tym obszarze się jeszcze działo. Los sądów, które mają poniżej 10 sędziów jest niepewny gdyż w ustawie nie przewidziano, aby sądy o takiej małej obsadzie mogły zachować status odrębnej jednostki organizacyjnej, a także, aby mógł powoływany być dyrektor finansowy. W myśl nowych przepisów on będzie konieczny w sądzie. W związku z tym to już jest taki obszar, gdzie należy domniemywać, że sądy o małej obsadzie do 10 sędziów zostaną zlikwidowane, albo staną się może wydziałami zamiejscowymi innych większych sądów. Sąd Rejonowy w Kościerzynie na dzień dzisiejszy ma przyznany limit 9 etatów sędziowskich i trzeba to jasno podkreślić, jest to jedyny Sąd Rejonowy w okręgu Sądu Okręgowego w Gdańsku z obsadą sędziowska poniżej 10 sędziów. Trzeba w tym momencie także to jasno, stanowczo podkreślić, że od wielu lat wnioski o przyznawanie większego limitu etatów były bezskuteczne. Występowano o zwiększenie limitu, uzasadniano, ja pokarzę troszeczkę statystyki za moment, że te wnioski Prezesa Sądu Rejonowego w Kościerzynie składane miały pełne uzasadnienie jednak te etaty nie były nam przyznawane a więc przeciwnie próbowano nam skutecznie odebrać chociażby sprawy prawa pracy. W myśl tych przepisów a także projektu rozporządzenia, które jest w procesie konsultacji jasno wynika, że jeżeli Sąd Rejonowy w Kościerzynie pod tymi projektami, które dzisiaj funkcjonują, nie uzyska zwiększenia limitu etatów do poziomu 15 to podlegał będzie tym rygorom, o których

mówiłem wcześniej, że zostanie albo Sąd Rejonowy zniesiony w Kościerzynie i wydziały staną się wydziałami zamiejscowymi innego sądu rejonowego. Trzeba też wspomnieć, że w myśl rozporządzenia tego projektu, on jest dostępny, Sąd Kościerski miałby być zniesiony i sprawy byłyby w kompetencjach Sądu Rejonowego w Kartuzach. Proszę Państwa to są te główne tezy, jeżeli chodzi o Sąd Rejonowy w Kościerzynie, jeżeli chodzi o obsadę. Trzeba też kategorycznie i jasno stwierdzić, że obsada naszego Sądu na poziomie 9 etatów sędziowskich w stosunku do wpływu spraw jest zdecydowanie za mała a ilość wpływających spraw z roku na rok narasta. To nie jest taka sytuacja, że zmniejsza się im ilość spraw. W związku z tym tak jak chociażby mamy, jako samorządowcy doskonale wiemy, że mamy te sytuacje w szkołach, że musimy się zastanawiać, spada nominalnie dzieci w szkołach i musimy w związku z tym się zastanowić, co mamy zrobić z systemem placówek oświatowych. Proszę Państwa tutaj sytuacji takiej nie ma. Tutaj przybywa spraw a nie daje się, nie wzmacnia się obsady Kościerskiego Sądu, czego nie potrafimy zrozumieć, pomimo że usilnie zabiegaliśmy o przychylność, o tym powie pewnie Pan Starosta w imieniu całej Rady Powiatu, była daleko idąca przychylność, jeżeli chodzi o zadysponowanie obiektami, proszę Państwa nie rozumiemy tego i się w związku z tym z tą polityką nie możemy zgodzić. Uzasadnienie, jeżeli chodzi o zwiększenie etatów sędziowskich wynika z analiz, które były prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Proszę nie odebrać tego, co teraz powiem, jako pewnej próby konfrontowania Sądu w Kościerzynie z jakimkolwiek innym Sądem, ale mamy taki zamęt, jeżeli mamy być przypisani do Sądu Rejonowego w Kartuzach, bo tak wynika z projektu rozporządzenia, to pozwólcie Państwo, że ja te dane wybrałem i będę tymi danymi operował, bo to pokaże dalece niezrozumiałą sytuację całego tego procesu. Tak dla przykładu, w 2010 r. do Sądu Rejonowego w Kościerzynie wpłynęło łącznie ponad 15,5 tys. spraw a w okresie od stycznia do października 2011 r., tylko takie dane udało mi się zdobyć, wpłynęło ponad 14.600 spraw. Czyli widać, że prawdopodobnie do końca roku 2011 byłoby więcej spraw niż w roku 2010. To jest ta dynamika, o której mówiłem. Aby móc realnie porównywać, ile spraw przypada na jednego sędziego, czy mały Sąd z małą obsadą to jest Sąd dobry, czy z wielką obsadą 15 sędziów jest Sądem jeszcze lepszym. Proszę Państwa w żaden sposób się tego tak wywieść nie da, bo przykład Kościerskiego Sądu pokazuje, że przy małej obsadzie Sąd pracuje dobrze, sprawnie, nie ma zaległości. Czego nie da się powiedzieć o innych sądach rejonowych, gdzie pomimo dużej obsady są jakieś niczym specjalnym nie uzasadnione zaległości. Teraz proszę Państwa, aby dokonać tych porównań trzeba by wyłączyć Wydziały Wieczysto-Księgowe, jeżeli chodzi o tą statystykę załatwianych spraw, bo tam pracują referendarze, więc ta statystyka byłaby tutaj nieczytelna, ale sprawy tylko rozpatrywane przez sędziów Sądów Rejonowych. W naszym Sądzie w roku 2010 wpłynęło 8.853 sprawy poza tymi wieczysto-księgowymi, o których wspominałem wcześniej. Przyjmując, że limit etatów sędziów wynosi 9 to w ubiegłym roku na etat sędziowski przypadło średnio prawie 1.000 spraw – 983 z małym ułamkiem, więc prawie 1.000 spraw. Proszę Państwa takie samo wyliczenie, jeżeli chodzi o Kartuzy tj. 733 sprawy, więc widać, że statystyczny sędzia w Kościerzynie pracował więcej, pracował sprawnie i w żaden sposób, w mojej ocenie, ja powiedziałem, ja się zastrzegam, że to jest subiektywna moja ocena, w żaden sposób nie powinno być tak, że to statystyka decyduje. Ja myślę, że powinna decydować praca Sądu, praca Prezesa, który rozdaje pracę w tym Sądzie a nie to, że gdzieś są etaty. To myślę, że jest zła droga i trzeba to jasno powiedzieć. Wielce Szanowne Wysokie Rady, w związku z tym obciążeniem, wpływem spraw na sędziego w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie jest dużo większe niż w Kartuzach. Ja przepraszam za te porównania z Kartuzami, ale tak mamy być przypisani, więc uważam, że to jest uprawnione. Wniosek podsumowujący tą moją wypowiedź w tym obszarze. Gdyby miało być tak, że na jednego sędziego w Kościerzynie miałoby także przypadać w granicach 733 spraw, tak jak w Kartuzach to u nas trzeba by zwiększyć obsadę w granicach 4 sędziów. To powoduje,

że jesteśmy bardzo blisko tej granicy 15 sędziów. Odebranie nam spraw prawa pracy to jest dodatkowy argument, który przemawiałby za tym, że napływ spraw z Powiatu Kościerskiego i z obszaru Sądu Rejonowego w Kościerzynie jest wysoki i jest pełne uzasadnienie, aby ta obsada etatowa była zmieniana tak jak było wnioskowanie przez Prezesów Sądu, czego nie robiono. W związku z tym niezrozumiałe jest pozostawienie tych wniosków bez rozpatrzenia, pomimo że były do tego merytoryczne przesłanki. Szanowni Państwo nie chciałbym tutaj może przedłużać mojego spotkania, argumenty, które przemawiają za tym, aby Sąd w Kościerzynie funkcjonował i aby był Sądem samodzielny, jako Sąd Rejonowy w naszej ocenie są oczywiste. Ja nie chciałbym tutaj przytaczać takich argumentów powszechnie znanych jak odległość i dostępność do Sądu, ale jeżeli przeanalizować to rozporządzenie to dla mnie argumenty się nasuwają jasne. Jeżeli z tego rozporządzenie wynika, że chociażby Sąd Rejonowy w Bytowie ma także zostać zniesiony a obszar działania tego Sądu ma być przypisany do Sądu Rejonowego w Chojnicach to pytanie jest proste, z Bytowa do Chojnic jest prawie 70 km, do Kościerzyny 30-kilka. Sąd Rejonowy w Miastku ma zostać zniesiony i przypisany do Sądu Rejonowego w Człuchowie – 70 km. My sądzimy, że jeżeli już tak planowano to, dlaczego nie rozważono sytuacji, że połączyć chociażby Bytów z Kościerzyną. To jest zdecydowanie dla mieszkańców wygodniejsze. Mieszkańcy Bytowa przejeżdżają przez Kościerzynę do Trójmiasta do stolicy województwa. Tego w ogóle nikt nie tłumaczy. Ja rozumiem, że komuś było wygodnie w obszarach Sądów Okręgowych niczego nie zmieniać, nie myśląc o mieszkańcach a wymagałaby taka analiza, bo jesteśmy przekonani i spotkaliśmy się w tej sprawie ze Starostą Bytowskim i Burmistrzem Bytowa i oni podzielają nasze argumenty. Oni oczywiście uważają, że jak już tak się rozumuje to powinno się połączyć chociażby Sąd w Miastku z Sądem w Bytowie a nie przypisywać ich w kierunku, z którym oni nie mieli nigdy związków. Uważają, że jeżeli by już miało do tego dojść to lepszym rozwiązaniem byłoby połączenie z Kościerzyną. Wielce Szanowni Państwo to są te główne argumenty, których ja mógłby tutaj przytoczyć bardzo wiele o sprawach lokalowych, ale myślę, że będą inni mówcy, którzy na to zwrócą uwagę. Ja chciałbym tylko podkreślić, bo wiem, że prawdopodobnie nie będzie to wygodne dla Pani Prezes, aby mówić o szczegółach, ale ja to powiem, nie ma żadnego powodu, aby dobrze pracujący Sąd w Kościerzynie był karany za to, że dobrze pracuje, bo ja to tak odbieram. Bo tak to wychodzi, pracujesz dobrze, nie masz zaległości to jeszcze cię wyślemy np. w tym wypadku do Kartuz. Pytam się, dlaczego nie do Chojnic albo do Starogardu? Nie może być tak, że nasi obywatele chociażby z Karsina będą mieli teraz 70-kilka kilometrów do Kartuz ze swoimi sprawami, bo tak się przecież może zdarzyć. Już dzisiaj sprawy związane z Sądem Pracy – tak to dzisiaj wygląda. Powiem tak, jeżeli mniej więcej rok temu byliśmy zaniepokojeni odbieraniem tych kompetencji, jeżeli chodzi o Wydział Pracy to powiem tak jak ja to odbieram i analizując te dokumenty, już wtedy był taki plan, aby osłabić nas Sąd, aby nie przydzielić tych słusznie wnioskowanych etatów, aby dzisiaj postawić nas w takiej sytuacji, jaki dzisiaj tutaj się zebraliśmy, tak gremialnie, aby wyrazić swoją dezaprobatę dla tych rozwiązań. Sąd jest dla obywateli i oni powinni mieć tego wygodę, jeżeli już muszą do tego Sądu trafić a nie, że będą w załatwianiu swoich spraw musieli podróżować po całym województwie. Bo tak, jak popatrzeć na ten proces zmian chociażby tych sąsiednich gmin, jeżeli chodzi o Bytów, o Miastko to ludzi się rozrzuca zupełnie w sposób nieracjonalny. W związku z tym zważywszy na te argumenty, na to, że ta obsada sędziowska od dawna była sygnalizowana, jako niewystarczająca uważamy, że ta decyzja powinna ulec zmianie a te warunki lokalowe, które dzięki przychylności Rady Powiatu i przy udziale dużych środków budżetowych, powie o tym pewnie Pan Starosta doprowadziło do sytuacji, kiedy Sąd Rejonowy w Kościerzynie ma bardzo dobre warunki. Jedne z najlepszych myślę w województwie poza może nowymi Sądami, które zostały w ostatnim czasie także wybudowane. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o miasta powiatowe z całą pewnością warunki mamy najlepsze a być może jedne z najlepszych,

więc to są te argumenty, które mnie przekonują, że powinniśmy się dzisiaj tutaj spotkać i wyrazić swoje zdanie w tej sprawie. Ja dziękuję panu przewodniczącemu, że mój wniosek o tą sesję nadzwyczajną przyjął a do całej Wysokiej Rady Miasta Kościerzyna, ale też do wszystkich Państwa, prośba o podjęcie takiego apelu, aby te słuszne argumenty podnoszone przez środowiska sędziowskie w Kościerzynie, ale też przez mieszkańców miały wyraz w naszych uchwałach.

Piotr Słomiński, Przewodniczący Rady Miasta Kościerzyna – Szanowne Prezydium, Panie Pośle, Drodzy Radni wszystkich szczebli, Pani Prezes, Pani Prokurator, Wszyscy Zaproszeni Goście, sądownictwo na terenie Ziemi Kościerskiej sięga swymi korzeniami końca XIII w. Wtedy to, bowiem księżniczka Gertruda córka Sambora II otrzymała władzę sądowniczą oraz prawo do powoływania własnych sędziów na terenie Ziemi Pirsna, której głównym grodem była właśnie Kościerzyna. Kolejne informacje o kościerskim sądownictwie pochodzą z 1320 r. a dotyczą one osoby sędziego Dobiesława z Kościerzyny. W okresie tym kościerski okręg sądowy obejmował już także tereny położone na wschód od Kościerzyny sięgające Garczyna. Sądownictwo związane było również z ustrojem średniowiecznego miasta. Dowodnie funkcjonowało ono na terenie lokalowej, co najmniej w 1398 r. Kościerzyny. Świadczą o tym chociażby kościerskie księgi ławnicze, do dzisiaj zachowane w archiwach. Mieszczan początkowo sądził wójt przy pomocy ławników. Urząd ten wspominają jeszcze XVII wieczne źródła.

Ranga Kościerzyny w strukturze sądowniczej wzrosła jeszcze bardziej począwszy od XVII w., kiedy stała się ona miejscem obradowania sądów ziemskich powiatu mirachowskiego. Posiedzenia sądu w XVIII wieku odbywały się w domu kościerskiego burmistrza. Warto wspomnieć, iż powiat mirachowski obejmował zachodnią część obecnego Powiatu Kartuskiego oraz niewielki zachodni fragment Powiatu Kościerskiego. Sądy ziemskie były sądami pierwszej instancji dla szlachty posesjonackiej. Odbywały się one dwa razy w roku. W skład kolegium orzekającego wchodził sędzia, pisarz i ławnicy.

W ramach starostwa kościerskiego od drugiej połowy XV wieku sądownictwo sprawował starosta. Był on dzierżawcą dóbr królewskich, posiadał uprawnienia sądownicze oraz policyjne jedynie w stosunku do ludności zamieszkującej królewszczyzny. W jego gestii znalazło się również ściganie sprawców przestępstw, doprowadzanie ich przed sądy ziemskie oraz wykonywanie wyroków tychże sądów.

W okresie zaborów Kościerzyna nie straciła rangi w systemie sądowniczym. Świadczy o tym powołanie sądu niższego miejsko-wiejskiego pierwszej klasy oraz sądu patrymonialnego. Były to sądy pierwszej instancji. Ten pierwszy w 1818 r. obejmowała miasto z Intendenturą kościerską i borzechowską.

Od 1849 roku zróżnicowana organizacja sądownictwa na Pomorzu uległa pewnemu uproszczeniu w związku z likwidacją sądów miejskich i patrymonialnych. Na podstawie nowych uregulowań prawnych wprowadzono sądy powiatowe. W Kościerzynie powołano Wydział Zamiejscowy Sądu Powiatowego w Starogardzie Gdańskim. Rozwiązanie to jednak nie spełniło zamierzonych efektów, gdyż już w 1877 roku powołano w Kościerzynie sąd okręgowy. Był to sąd pierwszej instancji dla terenu Powiatu Kościerskiego. Rangę kościerskiego sądu utrzymano aż do końca zaborów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. utworzono w Kościerzynie sąd powiatowy, zaś później w myśl nowych przepisów, grodzki. W okresie okupacji również utrzymano w Kościerzynie sądownictwo pierwszej instancji.

Po II wojnie światowej funkcjonował w Kościerzynie w latach 1945-1950 Sąd Grodzki. W wyniku reorganizacji sądownictwa na podstawie przepisów z lat 1949-1950 zmieniono ustrój sądownictwa powszechnego, wprowadzając strukturę nawiązującą do podziału administracyjnego – opartą na sądach powiatowych i wojewódzkich. Sąd Powiatowy w Kościerzynie działał w latach 1950-1975.

Kolejny etap w organizacji i działalności sądownictwa otwiera zmiana systemu administracyjnego i podziału terytorialnego kraju dokonana na mocy ustawy z 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Na jej podstawie zniesione zostały powiaty oraz utworzono nowe województwa. Zasadniczą zmianą – w związku ze zniesieniem powiatów – było przekształcenie dotychczasowych sądów powiatowych w jednostki o charakterze rejonowym – w sądy rejonowe. Sąd Rejonowy w 1975 roku utworzono również w Kościerzynie. Warto podkreślić, iż początkowo obejmował on zasięg Kartuzy, Kościerzynę oraz gminy: Chmielno, Dziemiany, Karsin, Kartuzy, Kościerzyna, Liniewo, Lipusz, Nowa Karczma, Sianowo, Sierakowice, Somonino, Stara Kiszewa, Stężycza, Sulęczyńno i Wielki Klincz. W związku z protestami mieszkańców Kartuz utworzono najpierw w 1983 roku Wydział Zamiejscowy do spraw Karnych Sądu Rejonowego w Kościerzynie, zaś w roku 1986 funkcjonujący do dzisiaj Sąd Rejonowy w Kartuzach.

Powyższy syntetyczny zarys historii sądownictwa kościerskiego wskazuje, iż odgrywało ono zawsze istotną rolę w dziejach miasta i regionu. Począwszy od średniowiecza siedziba sądu mieściła się w Kościerzynie. Jak pokazuje historia wydziały zamiejscowe nigdy nie spełniły swoich funkcji i ostatecznie szybko z nich zrezygnowano.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – mili Państwo, gdy rozmawiałem z Panią Prezes Sądu wystąpiłem z zaproszeniem, aby zabrała głos również w naszej dzisiejszej dyskusji. Pani Prezes z radością, z chęcią skorzystała z tego zaproszenia jednakże również sygnalizowała, że z inicjatywy Radnego Sejmiku Województwa Pomorskiego Pana Dariusza Męczykowskiego również już jedno takie spotkanie się odbyło w celu obrony Sądu. Tym niemniej poproszę teraz Panią Sędzinę Panią Małgorzatę Peplińską żeby przedstawiła również i wzmocniła nasz głos, nasz apel, żeby odniosło to skutek.

Małgorzata Peplińska, Prezes Sądu Rejonowego w Kościerzynie – witam wszystkich Państwa, ponieważ Pan Burmistrz już dosyć szczegółowo przedstawił tu zamysły tej reformy sądownictwa ja postaram się skrócić swoje wystąpienie, ponieważ Pan Burmistrz przedstawił również nawet statystyki, także postaram się tylko te argumenty, aby ich nie powtarzać. Wiadomo mi z dzisiejszej „Rzeczpospolitej”, z czasopisma, że ten projekt ma być podpisany w lutym. To jest taka na świeżo informacja. O tym, że kryterium do likwidacji sądów jest to limit etatów mówił już Pan Burmistrz i jest to liczba 14-stu etatów sędziowskich. Ja jednak chciałabym zwrócić uwagę Państwa na to, że to właśnie to kryterium jest tym przedmiotem sporu i niezadowolenia w gronie wszystkich sędziów, których ta zmiana dotyczy i myślę, że obywateli tych miast. Dlatego, że proszę Państwa liczby mówią same za siebie. W 2010 r. w tym Sądzie wpłynęło 15.562 sprawy, a w tym roku – ja tu uzupełnię statystyki, o których mówił Pan Burmistrz – w tym roku 2011 tych spraw było 17.141 - wpłynęło do tutejszego sądu. Była mowa również o obciążeniu sędziów, które nie jest bez znaczenia. W naszym

Sądzie mamy rocznie, odnosiliśmy się do 2010 r. - 983 sprawy na jednego sędziego. Ja nie będę się odnosić do innych sąsiednich Sądów, choć uważam, że w kompleksy wpadać nie możemy, jesteśmy dostatecznie obciążeni. Ja odniosę się do średniej krajowej obciążenia sędziego w sądzie powszechnym, która za 2010 r. wynosi prośbę Państwa 968 spraw rocznie. A więc w tutejszym Sądzie według tych statystyk, które są statystykami, które opracowuje Ministerstwo wynika, że w tym Sądzie tych spraw jest więcej niż przeciętnie w sądzie powszechnym w naszym kraju. Proszę Państwa, więc moim zdaniem wielkość wpływu świadczy wyraźnie o tym, czy Sąd w tym rejonie, w tym powiecie jest potrzebny i żeby było jasne zdaniem moim, jako Prezesa Sądu i wszystkich sędziów, pracowników, urzędników, którzy tu pracują potrzebny jest również w Powiecie Kartuskim i w każdym innym sąsiednim powiecie. Bo prośbę Państwa pomysł połączenia jednostek sądowych już był. Od 75 r. do chyba 86 r. te dwa sądy, które teraz będą połączone były również jedną strukturą. Zająłoby chyba 11 lat, aby ktoś doszedł do wniosku, że ten pomysł się nie sprawdził i myślę, że teraz nie czas na to, aby powtarzać takie błędy, które już były kiedyś w historii przerobione. Z ubolewaniem mogę powiedzieć, że projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości nie zawiera uzasadnienia, co jest dla mnie, jako prawnika rzeczą istotną. Dlatego, że prośbę Państwa chciałabym się odnieść do rzeczy najistotniejszej dla Was, czyli jak wpłynie to na dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości, a niestety tego uzasadnienia ja przynajmniej nie miałam okazji przeczytać. Zazwyczaj w uzasadnieniu projektu jest wyjaśnienie podjętych decyzji, kryteriów wyboru, likwidacji jakichś jednostek tak jak w tym przypadku lub chociażby wyjaśnienie, jakiego rodzaju oszczędności się odniesie dzięki takiej reformie lub jakie usprawnienie dla ludzi, dla obywateli te zmiany przyniosą. Jedynie właściwie z wypowiedzi medialnych przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, nawet z dzisiejszej cytowanej przeze mnie „Rzeczpospolitej” wynika, że najważniejsze jest to, aby zracjonalizować strukturę sądownictwa. Tyle, że wyjaśnienie z medialnych przekazów jest takie, że jest to szansa na to, żeby ci sędziowie, którzy będą orzekać w wydziałach zamiejscowych, czyli tak jak my sędziowie z Kościerzyny będą mogli być przesuwani do pracy w sądzie macierzystym, czyli w naszym przypadku do Sądu w Kartuzach. Proszę Państwa na pewno ta sytuacja pozwoliłaby poprawić wyniki w sprawach rozpoznawanych z terenu Powiatu Kartuskiego, natomiast to czy poprawi sprawność postępowania w rozpoznawaniu spraw z tego powiatu, to ocenę pozostawiam Państwu. Sędziowie 2-3 dni w tygodniu wyjeżdżający do macierzystego Sądu na pewno nie będą mogli poświęcić tyle czasu jak dotychczas na rozpoznawanie spraw z terenu tegoż powiatu.

Poza tym prośbę Państwa mówi się o tym, że prawdopodobnie będą musiały być jakieś ograniczenia zatrudnienia, zwłaszcza w księgowości, co również moim zdaniem przełoży się na utrudnienie dla wszystkich Państwa, którzy niestety muszą spotykać się z postępowaniami sądowymi, ponieważ większość postępowań wiąże się z koniecznością uiszczenia opłat. I tak już bardzo szczegółowa kwestia, jeżeli taka opłata ma być wpłacona a będzie na poczcie w Kościerzynie to zanim ona dotrze do działu księgowości w Kartuzach a ten prześle ją do Sądu, który będzie rozpoznawał sprawę, do wydziału przeproszam zamiejscowego, to już jest naprawdę dosyć znaczny wpływ czasu. Można by mnożyć takich przykładów wiele, ale pewnie nie czas jest na to, abym teraz o tym się wypowiadała.

Na koniec chciałabym tylko wyrazić swoją obawę prośbę Państwa, w 2008 r. Sąd liczył 6 Wydziałów, pod koniec tego roku zlikwidowano Wydział Grodzki, w tym roku zlikwidowano Wydział Pracy z jednoczesnym przeniesieniem spraw pracowniczych do kompetencji Sądu Rejonowego w Kartuzach. Teraz Sąd Rejonowy w Kościerzynie ma zamienić się w 3 Wydziały Zamiejscowe Sądu Rejonowego w Kartuzach – Rodzinny, Cywilny, Karny i z obawą myślę, że może za niedługi czas okazać się, że wydziały zamiejscowe są również

niepotrzebne. A jeżeli chodzi o ten zamiysł wydziałów zamiejscowych to nigdzie w projekcie nie ujęto, co stanie się ze sprawami rozpatrywanymi w Wydziałach Ksiąg Wieczystych, co moim zdaniem zasadniczo wpływa na dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Proszę Państwa wybaczyć takie trochę zdenerwowanie, ale pierwszy raz występuję przed tak wielką publicznością. Dziękuję za tą chwilę uwagi i Państwu pozostawiam ocenę tego, czy Sąd w Kościerzynie jest potrzebny.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – dziękuje Pani Prezes Sądu za rzeczywiście bardzo merytoryczne przedstawienie zagadnień, które mogą stać się naszą najbliższą przyszłością. Szanowni Państwo dzisiejsze spotkanie jest zwołane też z inicjatywy Zarządu Powiatu Kościerskiego i dlatego teraz proszę Pana Starostę Piotra Lizakowskiego również o przedstawienie sentencji dzisiejszego spotkania.

Piotr Lizakowski, Starosta Kościerski – szanowni Panowie Przewodniczący, szanowni Państwo ja też mogę powiedzieć, że w takim gronie się chyba nigdy nie spotkaliśmy. Ja chciałem serdecznie na początek Państwu podziękować za poświęcenie czasu i za troskę o Sąd Rejonowy w Kościerzynie, o siedzibę tego Sądu także serdecznie dziękuje.

Szanowni Państwo druga rzecz proceduralnie zostałem jakby, chciałbym zgłosić jedną z rzeczy proceduralnych, a mianowicie zgłosić autopoprawkę w imieniu Zarządu Powiatu i też wszystkich samorządów, które jakby wyraziły taką wolę, żeby słowo apel zmienić na słowo protest, ponieważ po analizach i konsultacjach z gminami doszliśmy do wniosku, że słowo apel jest za słabym słowem. My protestujemy a nie apelujemy, protestujemy przeciwko likwidacji siedziby Sądu Rejonowego w Kościerzynie. Szanowni Państwo także do Przewodniczących, do mojego Pana Przewodniczącego zgłaszam taką autopoprawkę i proszę o jej przyjęcie, żeby w treści uchwały znalazło się zamiast słowa apel słowo protest i też tak samo w treści uchwały.

Powiem szanowni Państwo uzasadniając, oszczędzając Państwa czas ja się zgadzam ze wszystkimi tymi argumentami, które przedstawiła Pani Prezes, której tutaj pewnie dosyć niezręcznie jest na ten temat mówić, ponieważ dotyczy to Sądu Rejonowego w Kościerzynie, wszystkie argumenty Pana Burmistrza i Pana Przewodniczącego też trafiają. Ja tylko chciałem uzupełnić o element, o którym Państwo powinni wiedzieć, a mianowicie kwestię dotyczącą lokalu. Sąd Rejonowy w Kościerzynie posiadał swoją siedzibę przy ulicy Dworcowej 2. Ta siedziba składała się z dwóch budynków – z budynku głównego z końca XIX w. i budynku Ksiąg Wieczystych. Szanowni Państwo w 2004 r. w marcu Powiat Kościerski przekazał na potrzeby Sądu i Prokuratury Rejonowej w Kościerzynie budynek dawnego szpitala w Kościerzynie, czyli budynek przy ulicy na dzisiaj ulicy Zmartwychwstańców. Ten budynek został przekazany w użytkowanie na rzecz siedziby Sądu Rejonowego w Kościerzynie, ja podkreślam jeszcze raz nie na rzecz ogólnie Sądu jakiegokolwiek tylko na rzecz siedziby Sądu Rejonowego w Kościerzynie i siedziby Prokuratury Rejonowej w Kościerzynie. I to jest bardzo istotna sprawa, bo taka była celowość przekazania w 2004 r. przez Powiat Kościerski tego budynku w bezpłatne użytkowanie. Na majątku tego budynku ponad 1.300 m², przeprowadzono kapitalny remont i szanowni Państwo Ministerstwo Sprawiedliwości zainwestowało w ten budynek i tutaj się nie mylę około 14 mln zł. Ten budynek można powiedzieć, że jest mercedesem, to nie jest żadna kryptoreklama żadnej firmy, ale po prostu miałem okazję ten budynek oglądać w 100% spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa, podnosi jakość usług sądowniczych na terenie powiatu i myślę, że jest on najlepiej przygotowanym budynkiem chyba w województwie.

Szanowni Państwo 14 mln zł przekazano i te wielomilionowe nakłady poszły na to, aby stworzyć przede wszystkim dobre, godziwe warunki dla mieszkańców Powiatu Kościerskiego, ale też pracy dla pracowników. Chociażby kwestie dotyczące tego, że przygotowano tam salę rozpraw o podwyższonym poziomie bezpieczeństwa, nowoczesne biura i budynek jest w pełni przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Ten budynek naprawdę jest z windami, z salą rozpraw, z nagłośnieniem przygotowany do najnowocześniejszych rozpraw łącznie z możliwością elektronicznego zapisu rozpraw, które się tam zdarzają. Wokół budynku też nie ma żadnego problemu z dojazdem, z parkowaniem, powstały parkingi dla osób niepełnosprawnych. Szanowni Państwo no, ale mimo tych inwestycji i tej wspólnej troski zaczęły się te ruchy, o których była tutaj wcześniej mowa a mianowicie pierwszy ruch to było zabranie Sądu Pracy z Sądu Rejonowego w Kościerzynie. I szanowni Państwo, co się wydarzyło, najbiedniejsze osoby, mieszkańcy naszego powiatu, naszych gmin w sprawach prawa pracy muszą dojeżdżać do Sądu Rejonowego w Kartuzach i np. chociażby z Osowa, z Dąbrowa, ale też z każdej innej miejscowości jest po prostu daleko, nie ma komunikacji, nie ma dojazdu. Przeważnie osoby pokrzywdzone przez pracodawcę nie są też na tyle bogate, że wynajmą sobie taksówkę i pojedą do Sądu Rejonowego do Kartuz, więc tutaj głęboki, głęboki protest i głębokie zdziwienie tą sprawą.

Szanowni Państwo uzasadniając już na koniec, nie chcąc zabierać tutaj zbyt wiele czasu, to powiem tak – jako Powiat Kościerski przekazaliśmy w bezpłatne użytkowanie budynek na cel i na siedzibę Sądu Rejonowego i będziemy na pewno tutaj jednoznacznie tego bronić. 11-tego stycznia są konsultacje w tej sprawie i na pewno z tym protestem, który dzisiaj zostanie przyjęty przez Rady, przez Radę Powiatu, przez Rady wszystkich gmin będziemy apelować i będziemy pokazywać te wszystkie elementy, ponieważ najważniejszą rzeczą jest zabezpieczenie dobra i dostępu do sądownictwa mieszkańców naszego powiatu. Te rzeczy, o których mówił pan Burmistrz szanowni Państwo, kto zna mapę to, jaki sens jest łączenia np. Miastka z Człuchowem, Chojnic z Bytowem przecież to są rzeczy, które mogły się tylko i wyłącznie gdzieś stworzyć na biurku osoby, która nie zna ani topografii ani dojazdów ani innych historii. Szanowni Państwo, więc kończąc stoimy na jednoznacznym stanowisku, że konieczne jest zachowanie siedziby Sądu Rejonowego w Kościerzynie, aby nie pogorszyć obsługi mieszkańców i nie zmniejszać rangi i powiatu i gmin z terenu Powiatu Kościerskiego.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – dziękuję Panu Staroście za obszerne przedstawienie sentencji projektu tego protestu. Mili Państwo jest z nami również Pani Grażyna Starosielec, która również jest użytkownikiem tego obiektu, w którym znajduje się Sąd. Czy mógłbym prosić Panią również o kilka słów wsparcia, żebyśmy mogli uzyskać jak największe poparcie w naszej inicjatywie.

Grażyna Starosielec, Prokurator Rejonowy w Kościerzynie – proszę Państwa rzeczywiście wspólnie z Sądem użytkujemy budynek, który na wysokim poziomie spełnia tak jak tutaj wspomniano wszelkie wymogi, także jest wygodny nie tylko dla pracowników, ale co ważniejsze też dla klientów, którzy bywają w tym budynku zarówno w Księgach Wieczystych, pozostałych Sądach jak i w Prokuraturze. Natomiast odnośnie Sądu i planowanej likwidacji Sądu w Kościerzynie chciałabym bardzo króciutko. Proszę Państwa Prokuratura bez Sądu istnieć nie może. Dotychczas współpraca z Sądem układała się bardzo dobrze i w efekcie sprawy były załatwiane w rozsądnym terminie, co jest bardzo istotne właśnie dla wszystkich zainteresowanych osób. W związku z tym wydaje się, że skoro Sąd w dotychczasowym kształcie funkcjonował dobrze to wydaje się, że zmiana tej struktury tej organizacji, tak daleko posunięta zmiana, nie wydaje się być po prostu uzasadniona.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – dziękujemy Pani Prokurator. Mili Państwo Prokuratura, Sąd i Policja są to trzy jednostki administracji państwowej, które bardzo blisko ze sobą współpracują i bez jednego z tych elementów ta współpraca jest niemożliwa czy normalna praca. Jest z nami również Komendant Powiatowy Policji, może też Pan Mariusz Block przedstawi sentencję tego.

Mariusz Block, Komendant Powiatowy Policji – szanowni Państwo rzeczywiście te trzy organy ze sobą współpracują i też sobie nie wyobrażam pracy bez Sądu w Kościerzynie, ponieważ chociażby szybkie zatrzymania, doprowadzenie osób w trybie do Sądu niestety utrudnią bardzo pracę Policji i Prokuratury. Wiadomo, że wszystkie czynności pierwsze my wykonujemy, nadzoruje Prokuratura te czynności i niekiedy szybciej trzeba osobę zatrzymaną w ciągu 48 godzin doprowadzić na rozprawę do Sądu, a wtedy to będzie bardzo utrudniona sprawa i droga, bo paliwo, czas. Czasami szybko trzeba akta zwrócić, żeby coś uzupełnić, dane postępowanie prawda i jak to wykonać w ciągu 48 godzin. Nasz powiat ma swoje tradycje, może to nieładnie zabrzmieć jest stary z tradycjami właśnie prawniczymi, procesowymi, więc dla nas Policji to będzie bardzo trudna sprawa.

Dariusz Męczykowski, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego – jestem mieszkańcem, to po pierwsze i najważniejsze, Powiatu Kościerskiego, po drugie radnym wojewódzkim i wiceprzewodniczącym Sejmiku. Takie spotkanie rzeczywiście miało miejsce w Gminie Nowa Karczma, gdzie była obecna Pani Prezes, były wojewoda obecny senator, Pan Marszałek i z takim apelem, zgłosiliśmy takie niepokoje, że ma dojść do takiej sytuacji, dzisiaj już mamy konkretne rozporządzenie. Jestem trochę zdegustowany, że mówi się o dialogu, jakiejś społecznej konsultacjach a właściwie stawia się nas przed faktem dokonanym. Cieszy mnie fakt, że jest z nami Pan Poseł Lamczyk, dlatego że Pan Poseł Lamczyk wiem, że nie jest za tego typu akurat przekształceniem. My nie mamy nic przeciwko temu, żeby Sąd w Kartuzach sobie dobrze funkcjonował, ale takie delikatne podkradanie Wydziałów, ja uważam, że mamy sobie dużo do zarzucenia wszyscy, żeśmy nie tupnęli nogą mocno wcześniej i to był chyba nasz błąd wielki. Dzisiaj tylko chwalić za to, że powiat i wszystkie gminy razem chórem spotkały się dzisiaj i to jest wielkie wydarzenie, pomijając aspekt, jaki nas tutaj dzisiaj sprowadził, ale to, że wszyscy razem potrafimy się zebrać i huknąć. Myślę, że coraz częściej będzie potrzeba tego zwartego szyku, po to, że Kościerzyna w przeszłości chociażby częściowo Sanepid, częściowo Urząd Celny i tak żeśmy pozwalali na pewne ruchy, które zdecydowanie mieszkańca stawiają w takiej sytuacji, o czym mówiono wcześniej, że trzeba się fatygować gdzie indziej badać wodę, samochody odciec itd. i ta droga jest dłuższa, droższa, a mówi się o pomniejszaniu kosztów. W związku z powyższym uważam, że to co Państwo już tutaj zaproponowali protest - tak, zdecydowany, jednoznaczny i myślę, że wszyscy chórem to popieramy. Chcę powiedzieć, że co roku spotykamy się przy choince, jako Powiat z Zarząd Województwa, z Panem Wojewodą i takie też miało miejsce, rozmawiamy i coraz większym chórem razem po te środki sięgamy, gdzie ostatnio powiedziano, że bardzo zintensyfikował się Powiat Kościerski w pozyskiwaniu środków, za co bardzo dziękuję samorządom i Radom Gmin.

Stanisław Lamczyk, Poseł na Sejm RP – dzień dobry Państwu, Wysokie Prezydium, Panie Burmistrzu, Panowie Wójtowie, Pani Prezes, szanowni Państwo ja też tutaj popieram ten właśnie proces, o którym Państwo tak wszyscy razem tutaj występujecie. Nie tak dawno, jak byłem u Pani Prezes w Sądzie rozmawialiśmy o Sądzie Pracy i po rozmowie z Panem Ministrem Kwiatkowskim, Pan Minister Kwiatkowski mówił, że przy właśnie ustawie o sądach powszechnych wróci Sąd Pracy do Kartuz w ramach Sądu Cywilnego i to w zasadzie nam obiecał. Rozwiązanie, które wyszło to zaskoczyło nas wszystkich tutaj, ta informacja

medialna no była zaskoczeniem. Ja myślę w ten sposób, że ja, jako poseł z Ziemi Kaszubskiej postaram się, wzmocnimy ten proces interpelacją, ale podpisaną przez posłów z całego okręgu gdyńsko-słupskiego, czyli nr 26. Jest tu nas sporo i myślę, że wszyscy podpiszą. Będziemy walczyli, przekonywali, żeby został tutaj ten Sąd, bo oszczędności są żadne, analizowaliśmy to wszystko. Ja ze swojej strony też był z Panem Prezes Sądu Okręgowego, z Panem Prezesem Milewskim byliśmy u Ministra Gowina rozmawialiśmy o tym. Analiza finansowa mówi, że żadne oszczędności nie są, to są pozorne tylko. Wydaje się, że jakieś etaty się likwiduje, ale jak tutaj osoby, które przemawiały przede mną mówiły o tym, że ludzie, którzy do Sądu Pracy dojeżdżają to niestety pieniążki musi zwrócić państwo i oszczędności są pozorne i dlatego trzeba bronić dopóki to nie weszło. W przyszłym tygodniu jest Sejm, spotkania będą następne, ale mówię, wzmocnimy ten proces właśnie interpelacją wszystkich posłów tutaj z okręgu gdyńsko-słupskiego 26.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – dziękuję Panu Posłowi, oczywiście bardzo prosimy o wsparcie tego głosu. Tam w Sejmie ma Pan większe możliwości od nas, także liczymy, że na pewno nasz apel, nasz protest będzie tam uwzględniony.

Sylwester Ugowski, Radny Gminy Nowa Karczma - ja chciałem się odnieść tutaj do wcześniej już słów wypowiedzianych przez przedmówców, którzy zabrali głos. Ale nikt nie zauważył jednej rzeczy, że w tym wszystkim to prawo legislacyjne, które w Sejmie do tej pory zostało już stworzone, to niestety, ale ono praktycznie jest martwe, m.in. Sądy 24-godzinne, które gdzie się złapie rowerzystę i rowerzysta pijany będzie musiał dojechać do Kartuz, albo go z rowerem zawieźć do Kartuz. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa proszę Państwa to są studenci. Co z nimi? Cała rzesza ludzi młodych chce się kształcić w tej chwili no i żeby, kogo nie spytać to, co trzeci – czwarty chciałby zostać prawnikiem. Prawnikiem, tylko gdzie będzie pracował? Czy w gminie, nie niestety nie. To prawnicy mają raczej bardzo trudny orzech do zgryzienia, żeby znaleźć pracę, ale Unia jest dosyć duża i myślę, że może jak będą znali języki obce, to znajdą na „zachodzie” sobie pracę.

Następną sprawą to jest to, że to jest niezależnie, czy to jest miasto duże, małe czy malutkie uważam, że Sąd, Prokurator powinien funkcjonować w każdym mieście i niezależnie, czy władza się zmienia, bo opcja się zmienia, czy opcja się nawet nie zmienia, a doszukuje się jakiś korzyści z tytułu tego, że się zaoszczędzi, to niestety w mieście takim jak Kościerzyna, w którym powiat liczy około 70 tys. ludzi zlikwidowanie w ogóle Sądu to jest jakaś pomyłka.

Następna sprawa to jest przeniesienie spraw do innego regionu. Z tego regionu weźmy przykład te 15 tys. spraw, które było w ubiegłym roku w Kościerzynie weźmy je przeniesmy na inny grunt. I co się stanie? Mówi się ciągle w telewizji i w mediach pisze, że ze sprawy na sprawę na rozpatrzenie spraw czeka się bardzo długo. No to możemy sobie powiedzieć, że będziemy czekali dwa razy dłużej, no bo za czym ktokolwiek będzie chciał się zapoznać z jakąś sprawą, to niestety minie trochę czasu. A do tego jeszcze weźmy koszty tak jak tutaj wcześniej Pan Komendant powiedział, że to są pieniądze państwa. Zgadza się, tylko jest jeszcze jedno „ale”. Prezesowie PKS-ów to też jest instytucja, która patrzy na ekonomię i patrząc na nasz dworzec tu w Kościerzynie wystarczy popatrzeć ile PKS-ów wyjeżdża i w jakim kierunku. Więc ludzie z miejscowości takich małych jakiś, Grabówko, nie chcą wymieniać, bo to jest bez sensu, ale z miejscowości, przez które po prostu autobus przejeżdża śladowo, bo dwa razy dziennie – raz odwozi ludzi do pracy a później ich przywozi i ci ludzie już mają dosyć, żeby jeszcze cokolwiek innego załatwiać. Oni nie mają czasu na to, żeby dojechać do lekarza a jeszcze jak mają sprawy jakieś inne czy w gminie czy gdziekolwiek

załatwić to już praktycznie to się mija w ogóle ze wszystkim. Czyli tutaj to nie jest tylko sprawa likwidacji tego Sądu. To jest sprawa likwidacji wielu czynników, które po prostu za tym idą. Tu ktoś, kto po prostu wpadł na genialny pomysł z tą ustawą nie pomyślał. Nie pomyślał nad tym, że to jest oddalenie się od społeczeństwa, a nie przybliżenie.

Paweł Liedtke, Radny Miasta Kościerzyna - jestem radnym Rady Miasta Kościerzyna, do tego też jestem pracownikiem Sądu Rejonowego w Kościerzynie. Ja chciałbym krótko, bo bardzo dużo już powiedziano, więc nie ma sensu tutaj za dużo przedłużać tego, krótko tylko powiedzieć z punktu widzenia przede wszystkim pracowników Sądu Rejonowego, ale też z punktu widzenia podopiecznych Sądu Rodzinnego w Kościerzynie. Tak tylko nadmienię, to tak a propos w lipcu tego roku Minister Kwiatkowski otrzymał od samorządu gdańskiego, został odznaczony medalem dla zasłużonych dla samorządu gdańskiego. Między innymi tą nagrodę, to wysokie odznaczenie otrzymał za nasz nowy budynek, który kosztował prawie 14 mln zł. W tym momencie tracimy ten budynek tak, także komentarz pozostawiam. Jeżeli chodzi o podopiecznych Sądu Rejonowego w Kościerzynie, głównie chodzi mi o podopiecznych Sądu Rodzinnego i Nieletnich. Ja jestem akurat kuratorem sądowym pracującym w Wydziale Rodzinnym. Pracuję tutaj na terenie śródmieścia, ale też pracuję w Gminie Liniewo i Stara Kiszewa, moi koledzy i koleżanki – pracujemy na terenie całego powiatu. Powiem tylko tak, mamy ostatnią statystykę, bo to co powiedziała tutaj Pani Prezes – do Sądu wpłynęło w tym roku 1.741 spraw, ale to są sprawy, które wpłynęły. Sąd Rodzinny, Sąd Rejonowy cały czas zajmuje się wieloma sprawami na co dzień i chciałbym tylko tyle powiedzieć, że Sąd Rodzinny w tym roku zajmował się sprawami, to było 600 spraw prawie, którymi zajmuje się na co dzień. To są sprawy opiekuńcze, sprawy nieletnich, sprawy z zakresu uzależnień, sprawy osób niepełnosprawnych, sprawy osób ubezwłasnowolnionych. Ja powiem tak, że jeżeli liczylibyśmy osoby, którymi się zajmujemy w rodzinach, to zajmujemy się na co dzień jest to liczba prawie 1.000 osób, na co dzień. I teraz te osoby, ja jestem w tych domach na co dzień, to są osoby które żyją na pograniczu ubóstwa. To są osoby, które na co dzień korzystają z zasiłków opieki społecznej, które nie mają pracy i nie mają najmniejszych szans na tą pracę. To są osoby, które nie mają samochodu i te osoby od lipca będą musiały najprawdopodobniej, jeżeli będą chciały załatwić ważną sprawę i szybko, pojechać do Kartuz. Tutaj będą ośrodki zamiejscowe, ale ostatnia „Rzeczpospolita”, dzisiejsza „Rzeczpospolita” właściwie nie pozostawia większych złudzeń – najprawdopodobniej ośrodki zamiejscowe też zostaną zlikwidowane. W mojej ocenie ta sesja dzisiejsza, oczywiście ten protest jest jak najbardziej słuszny, ale jeżeli nawet nie uda się wybronić tego Sądu to ta sesja powinna być początkiem walki o ten Sąd. Walki o ten Sąd, żeby jak najszybciej go przywrócić tutaj na ten teren.

Tomasz Dargacz, Radny Miasta Kościerzyna – szanowne Prezydium, szanowni Państwo, szanowni Mieszkańcy mnóstwo argumentów, ze wszystkimi się zgadzam. Natomiast zgadzam się szczególnie w ostatnią wypowiedzią Pana Radnego Pawła Liedtke i to samo chciałem powiedzieć. To nasze dzisiaj spotkanie powinno zainauguować, rozpocząć nową walkę i walkę w najbliższych latach o utrzymanie czy o przywrócenie, jeżeli do tego dojdzie Sądu Rejonowego. Bezwzględnie powinniśmy też pamiętać o danej kwestii, a mianowicie kilkanaście lat temu, kiedy powstawał Powiat Kościerski przegraliśmy jakby na starcie z Powiatem Kartuskim. Ja tylko przypomnę, że Powiat Kartuski w ogóle nie miał istnieć. Może Pan Przewodniczący dzisiaj o tym nie wspomniał, ale część tego powiatu miało być w Powiecie Bytowskim, niektóre gminy należeć miały do Powiatu Kościerskiego a niektóre do Powiatu Lęborskiego. I bardzo dobrze się stało, że Powiat Kartuski powstał, tylko on powstał, dlatego ponieważ społeczeństwo rozpoczęło bardzo silny protest przeciwko tej sytuacji, że w Powiecie Kartuskim miałby ten powiat nie powstać. Protest skuteczny, bardzo

dobrze, że pojawia się to słowo protest, ponieważ skutkowało tym, że w 1999 r. Powiat Kartuski miał 100 tys. mieszkańców a my 64 tys., czyli różnica w tamtym okresie była 36 tys. Ja pamiętam jak to wyglądało na dzień 31 grudnia 2010 roku, a mianowicie wtedy już podlegało 118 tys. pod Powiat Kartuski, a u nas przyrosło tylko o 4.224, czyli kto sobie szybko policzy w tej chwili różnica mieszkańców pomiędzy Powiatem Kościerskim a Kartuskim wynosi prawie 50 tys., wtedy 36 tys. Co się stało? A mianowicie stało się, że w Powiecie Kościerskim liczba ludności wzrosła tylko o 4 tys. „z groszem”, a w Powiecie Kartuskim prawie o 18 tys., czyli przyrost, nie wiem czy przyrost naturalny, ale może w pewnej części migracja ludności to jest prawie 14 tys. W Powiecie Kartuskim jakby powstało nowe miasteczko. Przyczyn może być wiele, być może i polityka prorodzinna. Ja pracuję od 15 lat w Powiecie Kartuskim, jako nauczyciel i mam okazję obserwować jak wygląda polityka prorodzinna w Powiecie Kościerskim i jak wygląda polityka prorodzinna w Powiecie Kartuskim. Być może to ma znaczenie, ale tych przyczyn jest dużo więcej. Też gdybyśmy spojrzeli na budżety szanowni Państwo, ja „broń Boże” nie bronię tej decyzji, ta decyzja Pana Ministra Gowina i ta ustawa jest do kosza. Nadaje się po prostu do kosza, jest skandaliczna, ale te liczby, które podaje, tylko te liczby one jakby wskazują być może skąd się bierze źródło tego. A mianowicie również w związku z tym, że jest tam mniej więcej 50 tys. różnicy, my mamy około 70 tys. niecałe, oni niecałe 120 tys. mieszkańców, budżety podobne 120 mln, 70 mln niecałe, a więc jest 50 mln różnicy w budżetach. Kilkanaście lat temu to, co zapewne mogliśmy zrobić, to zrobić wszystko co w naszej mocy, żeby Powiat Kościerski był większy no i przede wszystkim, żeby tu był przyrost naturalny. Ja myślę, że ja Państwu w ogóle nie muszę tego tłumaczyć, ponieważ 50 tys. to jest strzelam 100 tys. par butów zakupionych, 20 tys. samochodów, to jest żywność dla tych ludzi, to jest niesamowita koniunktura i proces, który powoduje, że ten powiat się rozrasta.

Kończąc, może praktyczny wymiar króciutko powiem. Dojeżdżam tak jak powiedziałem od 15 lat do Kartuz. Ja już odkąd Sąd Pracy został przeniesiony do Kartuz ja miałem okazję już dwukrotnie pożyczać komuś samochód, bo on nie miał żadnej możliwości dojechać do Sądu Pracy do Kartuz. Kolejna sprawa podwoziłem kilkudziesięciu ludzi, mieszkańców czy Kościerzyny na tej trasie czy Kartuz, bo oni nie mieli autobusu. Dzisiaj zadzwoniłem rano do PKS-u proszę Państwa, zgadnijcie ile autobusów jedzie z Kościerzyny do Kartuz – zero. Taką informację dostałem, nie sprawdziłem, nie poszedłem, nie przeczytałem – taką informację dostałem telefonicznie. Wyobraźmy sobie mieszkańca Karsina, jedzie z przesiadką do Kościerzyny, przesiada, nie może przesiąść, może w Egiertowie, ale dalej musi stać autostopem i ja ich odbieram i podwożę przy okazji, do Somonina, ale głównie do Kartuz. Szanowni Państwo, ale jest możliwość dojazdu, Pani mnie uspokoiła, bo ja taki oburzony reaguję na to jak to jest możliwe i Pani mnie uspokaja, proszę Pana, niech Pan się nie denerwuje jest możliwość dojazdu do Kartuz, a mianowicie może się Pan zatrzymać w Żukowie i może się Pan przesiąść i dojechać, trzecia przesiadka i dojechać do Kartuz. To są trzy przesiadki. I teraz trzeba by było Panu Ministrowi to uświadomić, nie wiem pewnie tam na księżycu gdzieś tam w chmurach leżał i kompletnie nie wie, co się tu na ziemi dzieje. I z powrotem znowu trzy przesiadki lub może autostopem do Egiertowa jak ktoś weźmie.

Kolejna kwestia, ostatnio podwoziłem pewną Panią bez jednego płuca. Pytam jak długo Pani stała – 1,5 godziny, nikt się nie zatrzymał. 1,5 godziny, bo chciała dojechać do Egiertowa, żeby dalej dojechać do Kościerzyny.

Kolejna sprawa, mam takie sygnały, że też już jest reakcja byłego Wojewody Piotra Karczewskiego i przygotowuje się pismo Pana Posła Śniadka i też podpisze się pod następnymi dokumentami w celu, żeby wzmocnić jakoś tutaj to oddziaływanie.

Kolejna kwestia, kończąc już, może my, jako samorzady musimy zacząć myśleć również o tym, żeby mieć nie posła a posłów z Powiatu Kościerskiego? Przydałby się bardzo poseł z Prawa i Sprawiedliwości i poseł z Platformy a to, w jakim celu, w takim celu, że kiedy, „daj Bóg” przejmie władzę PiS to mamy swojego posła, który walczy o nasze sprawy, o nasze Sądy. Kiedy wygrywa Platforma tak jak to miało miejsce ostatnio, to nasz poseł walczy o Sąd Rejonowy w Kościerzynie.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – przepraszam, nie róbmy tu żadnej kampanii tylko mamy się skupić dzisiaj tylko i wyłącznie na sprawie Sądu. Żadne inne sprawy nie mają być poruszane. Dlatego Panie Radny proszę się skupić tylko na tym temacie.

Tomasz Dargacz, Radny Miasta Kościerzyna – myślę, że to są przyczyny, jedna z przyczyn, dlaczego z Kościerzyny m.in. tracimy Sąd Rejonowy a podejrzewam, że to pójdzie jeszcze w gorszym kierunku i obawiam się, mam nadzieję, że nie jestem złym prorokiem, że przed nami mogą być kolejne posunięcia Rządu i możemy stracić kolejne instytucje, bo liczby mieszkańców i kolejne dane, które mówiłem tu, no niestety jakby nie rokują dobrze Powiatowi Kościerskiemu. Trzeba by było zrobić wszystko, żeby ten powiat koniecznie powiększył się, w tej kadencji czy w następnych kadencjach.

Krzysztof Grabowski, Radny Gminy Karsin – właściwie okoliczności mnie zmusiły do tego, żebym zabrał głos. Nawet nie przypuszczałem, że jesteśmy tak ważną gminą, że się wszyscy tą Gminą Karsin podpierają. Bardzo mi miło z tego powodu, dlatego, że to u nas najbardziej kumulują się wszystkie te problemy, bo nas jak panowie mówili o tych różnych reformach, a ich trochę już przeżyłem, tak bym się strasznie o ten Sąd nie martwił, bo to jest reforma, potem będzie kontreforma, następna reforma także to się będzie wszystko zmieniać jak to u nas. Ale wracając do podstawowego wątku, pytanie jest takie czy myśmy się zebrali tutaj, żeby nadymać muskuły i naprężyć je tutaj mocno czy z tego ma cokolwiek wynikać pożytecznego. Bo jeśli na początku usłyszałem od Pana Przewodniczącego, że my tu właściwie jesteśmy grupką, która przez przypadek właściwie siedzi, bo każdy siedzi tu osobno a niby razem. Uważam, że to całe spotkanie jest pozbawione sensu, jeśli na koniec nie będzie jakaś wspólna decyzja i to nie formalnego ciała. Myślę, że przebić się może tylko rozwiązanie nieformalne, ponieważ to może być ciekawe, jeśli prawa tych, którzy to prawo kształtują, egzekwują będzie się bronić w sposób pozaprawny, bo widzę, że do tego wszystko zmierza. Ja nie wierzę w żadne odwołania, żadne inne historie. Jak tam już zapadło u góry, że jest ustawa, czy nas przydzielą w tą stronę czy w inną, nic już tu nie wskóramy. Jest pytanie tylko takie, co ewentualnie jeszcze można ugrać przez tego typu spotkanie jak dzisiaj, gdzie zbierają się wszystkie samorzady na raz. A na to formalnego rozwiązania nie ma, bo my, jako ciało takie wspólne nie istniejemy i istnieć nie możemy. Są tęgie głowy od prawa, niech pomyślą, czy wspólne jakieś tam kolegium czy też jakieś stowarzyszenie samorządów powiatowych może powstać i wtedy możemy się potem jeszcze raz spotkać i podjąć jakąś tam uchwałę i może tej uchwale ktoś się przyjrzy, bo teraz właściwie to my sobie pogadamy, pojedziemy, pośmiejemy się w samochodach, bo przecież problemów mamy wszyscy potąd. I ten problem, który się tu przebił dwa razy i w którym mowa była o Gminie Karsin, my samorządowcy przede wszystkim musimy się martwić o to, żeby nasze dzieci, nasi staruszkowie i nasi biedni ci, co tak tymi szalonymi samochodami nie pomykają mieli jak dotrzeć do lekarza, do szpitala, a do Sądu powiedziałbym w trzeciej kolejności ja bym w ogóle się tam nie chciał zjawić, ale czasem człowiek musi. Natomiast do lekarza człowiek musi, dzieciak do szkoły musi, publiczna komunikacja praktycznie przestaje istnieć i sprawą wielkich tego świata jest i to, że my się dla wielkich tego świata spotykamy w takim gronie

jak dzisiaj i podejmujemy bunt, a tych małych, którzy ani do lekarza, ani do szkoły stoją przy tych drogach niektórzy się już nauczyli się kalkulować, oni wolą te pieniądze, które dała mama zaoszczędzić, ale problem jest ogromny i jeśli się spotkać następnym razem, jeśli sprawa Sądu, bo to jest ważna sprawa, tak. Ale uważam, że w sprawie komunikacji publicznej, samorządowej – niech ona się nazywa jak chce, jakaś oferta dla naszych mieszkańców być musi, bo niedługo nas pogonią. W naszej Gminie Karsin są ludzie zbuntowani, bo nie ma jak dojechać. Jak słusznie wszyscy zauważyli, że do Kościerzyny jest daleko.

Przewodniczący Kazimierz Maszk – na samym wstępie mówiłem, że integralną częścią tych uchwał będzie jeden wspólny protokół sporządzony z dzisiejszej sesji i to będzie pismo przewodnie, pod które będą załączone wszystkie uchwały. Niech Pan nie mówi wtedy, że jest każdy sobie, jesteśmy wszyscy razem i tylko wspólnie się wspieramy.

Czy ktoś jeszcze z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos? Nie widzę.

Mili państwo na moje ręce również wpłynął list z Oddziału Solidarności, Związku Zawodowego Solidarność. Ja go Państwu próbuję odczytać.

Rada Oddziału NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie zwraca się z prośbą o interwencję u Ministra Sprawiedliwości w sprawie zablokowania likwidacji siedziby Sądu Rejonowego w Kościerzynie i przeniesieniu jego siedziby do Kartuz, pozostawiając w Kościerzynie tylko jego filię. Sąd Rejonowy z siedzibą w Kościerzynie ma wiekowe tradycje i jest z tą ziemią związany od zawsze. Swą jurysdykcją obejmował zawsze kilka powiatów w zależności od nakładanych potrzeb i obowiązków. Z Kościerzyny i okolic wywodzi się wielu wybitnych sędziów, prawników tworzących znane kancelarie prawne w Trójmieście i w Polsce. Powiat Kościerski to 8 gmin z około 68 tys. mieszkańców. Najdalej wysunięta gmina Karsin, oddalona obecnie od Kościerzyny jest około 45 km a od Kartuz około 83 km. W 2004 roku Samorząd Powiatu przekazał na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Kościerzynie w bezpłatne użytkowanie nieruchomości, która została wyremontowana ze środków własnych za kwotę 14 mln zł. Obecnie wyremontowany, nowoczesny obiekt, dostosowany jest również do potrzeb osób niepełnosprawnych jest siedzibą Sądu Rejonowego w Kościerzynie, usytuowany jest w centrum naszego miasta. Do wspomnianego Sądu w roku 2011 wpłynęło ponad 15 tys. spraw, z czego 14 tys. załatwiono. Przeniesienie Sądu Pracy do Kartuz spowodowało zmniejszenie zakładanych spraw do tego wydziału przez mieszkańców ziemi kościerskiej z powodu m.in. likwidacji wielu połączeń kolejowo – autobusowych (a przecież nie wszyscy mają samochody), utrudnionemu dojazdowi a przeniesienie Sądu spowoduje dalsze zmniejszenia pracy kościerskiego Sądu. Siedziba Sądu, to nobilitacja i honor dla każdego Miasta jego mieszkańców i o pozostawienie tych wartości z w/w argumentami, wnioskujemy i prosimy o interwencję.

Jeżeli nie ma więcej uwag, to zamykam dyskusję nad tym punktem i teraz przejdziemy do podejmowania uchwał. Poszczególne gminy będą głosować. Z tym, że każdy Przewodniczący odczytuje projekt uchwały, własnej uchwały i wtedy radni z danej gminy podejmują uchwały i tak w kolejności będziemy głosować.

Krzysztof Rolbiecki, Przewodniczący Rady Gminy Dziemiany – szanowni Radni otrzymaliście projekt uchwały. Rozmawialiśmy o tym problemie już na Sesji 28 grudnia, kiedy to Radny Mirosław Zabrocki zwrócił uwagę na ten problem. Szanowni Radni, czy zgłaszacie jeszcze jakieś propozycje do zaproponowanej uchwały? Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do głosowania.

Następnie **Przewodniczący Krzysztof Rolbiecki** odczytał projekt uchwały i zapytał,
„Kto jest za przyjęciem przeczytanej przeze mnie uchwały – proszę
o podniesienie ręki?”
za 12 radnych
przeciw 0 radnych
wstrzymało się 0 radnych
Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Treść uchwały stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Ad. 4

Zakończenie sesji.

Krzysztof Rolbiecki, Przewodniczący Rady Gminy Dziemiany – dziękuję szanowni Radni
za przybycie tutaj do Sali Szopińskiego. Zamykam XVIII Sesję Rady Gminy Dziemiany.

Protokołowała:

Przewodniczył:

Jenta Elżbieta

Krzysztof Rolbiecki